Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.11.2025 www.osw.waw.pl

Operacja „Midas”: największa afera korupcyjna w otoczeniu Zełenskiego

Marcin Jędrysiak

10 listopada Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) poinformowały o wykryciu afery korupcyjnej w branży energetycznej. W ramach trwającej 15 miesięcy operacji „Midas” przeprowadzono ponad 70 przeszukań, a działania operacyjne objęły m.in. przyjaciela prezydenta i jego byłego partnera biznesowego Timura Mindicza, ministra sprawiedliwości (wcześniej szefa resortu energetyki) Hermana Hałuszczenkę oraz siedzibę koncernu Enerhoatom (spółki operatora elektrowni jądrowych). Siedmiu osobom postawiono zarzuty, a sześć zatrzymano.

Według NABU w Enerhoatomie działała grupa przestępcza uzyskująca nielegalne korzyści od kontrahentów w wysokości 10–15% wartości kontraktów poprzez szantażowanie ich perspektywą zablokowania płatności za świadczone usługi lub dostarczone produkty albo pozbawienia statusu dostawcy. Zdefraudowano w ten sposób co najmniej 100 mln dolarów. Organizatorem procederu miał być Mindicz (uciekł z kraju kilka godzin przed przeszukaniami), a wspierać go miały osoby związane z Hałuszczenką. Biuro opublikowało taśmy (część z niemal tysiąca godzin nagrań), z których wynika, że nielegalne korzyści czerpał też były wicepremier Ołeksij Czernyszow.

11 listopada rząd zdymisjonował radę nadzorczą Enerhoatomu i odsunął Hałuszczenkę od pełnienia obowiązków. Dzień później uchwalił wniosek do Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) o nałożenie sankcji m.in. na Mindicza. Wołodymyr Zełenski wyraził poparcie dla służb antykorupcyjnych, podkreślił niedopuszczalność tego typu procederów w energetyce i zaapelował do Rady Najwyższej o dymisję Hałuszczenki i minister energetyki Switłany Hrynczuk. Głosowanie w tej sprawie ma się odbyć 18 listopada.

Afera stanowi potężny problem wizerunkowy dla prezydenta, którego łączą z Mindiczem bliskie relacje towarzyskie. Obniża również wiarygodność Ukrainy na Zachodzie i legitymizację Zełenskiego wewnątrz kraju. Przy tym jest kolejną odsłoną trwającej od kilku miesięcy konfrontacji Biura Prezydenta (BP) ze służbami antykorupcyjnymi.

Komentarz

- **Zarzuty postawione otoczeniu Zełenskiego stanowią wielkie obciążenie wizerunkowe dla głowy państwa.** Mindicz od lat należy do najbliższego kręgu prezydenta, m.in. był wraz z nim współwłaścicielem studia Kwartał 95. Prowadził też interesy z oligarchą Ihorem Kołomojskim, który ułatwił Zełenskiemu zwycięstwo w wyborach w 2019 r. W czasie wojny jego wpływy polityczne i biznesowe znacznie wzrosły i stały się obiektem

zainteresowania służb: w sierpniu br. NABU badała jego związki z produkującą drony firmą Fire Point, podejrzewaną o zawyżanie cen i ustawianie przetargów na dostawy bezzałogowców dla wojska.

- **Negatywnych skutków dla Zełenskiego nie powstrzyma zapowiedź dymisji w rządzie.** Prezydent przez cztery lata tolerował obecność w nim Hałuszczenki, krytykowanego m.in. za lobbowanie za nabyciem w Bułgarii używanych rosyjskich reaktorów czy pozbycie się Wołodymyra Kudryckiego z funkcji szefa Ukrenerho (zob. *Areszt Kudryckiego – próba zastraszenia przedstawicieli aparatu państwa na Ukrainie*). Jego współpraca z Mindiczem i szefem BP Andrijem Jermakiem czyniła go do tej pory niemal nietykalnym, o czym świadczy objęcie przezeń resortu sprawiedliwości po ostatniej rekonstrukcji gabinetu. O chęci odcięcia się przez przywódcę od figurantów sprawy świadczy autoryzowany przez niego wniosek o nałożenie na Mindicza sankcji (m.in. zablokowanie aktywów), przyjęty przez RBNiO 13 listopada.
- **Ujawnienie przez NABU szczegółów śledztwa ma utrudnić BP dalsze ograniczanie niezależności organów antykorupcyjnych.** Postępowania dotyczące osób bliskich głowie państwa, w tym Mindicza i Czernyszowa, doprowadziły w lipcu do prób obniżenia niezależności tej instytucji, a następnie do konfliktu służb antykorupcyjnych z tymi podległymi prezydentowi (zob. *Służby kontra służby: walka o kontrolę nad zwalczaniem korupcji na Ukrainie*). Jeden z detektywów zaangażowanych w operację „Midas" został w czerwcu br. aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy pod zarzutem rzekomych powiązań z Rosją, co może wskazywać na chęć wyciszenia śledztwa.
- **Afera korupcyjna będzie zataczała coraz szersze kręgi.** Zgodnie z doniesieniami medialnymi nagrano trzech kolejnych ministrów. Sprawa dotknie także urzędników mających kontakty z Mindiczem, np. obecnego sekretarza RBNiO Rustema Umierowa. Jednocześnie ucieczka Mindicza z kraju zaledwie kilka godzin przed rozpoczęciem poszukiwań świadczy o tym, że BP wciąż może otrzymywać przecieki z organów antykorupcyjnych.
- **Skandal doprowadzi do spadku wiarygodności Zełenskiego na Zachodzie i w kraju.** Reputacja prezydenta ucierpiała już w lipcu (zob. *Ukraina: Rada Najwyższa przywraca niezależność organów antykorupcyjnych*), a obecna afera da dodatkowe paliwo przeciwnikom przyjęcia Ukrainy do UE i udzielania jej dalszej pomocy. Sprawa została też fatalnie przyjęta w społeczeństwie, tym bardziej że ujawniono ją krótko po dotkliwych atakach Rosji na infrastrukturę energetyczną 8 listopada. Pojawiają się porównania do zdrady państwowej i widać oczekiwania podjęcia radykalnych działań na rzecz walki z korupcją. Skandal może demotywująco wpłynąć na żołnierzy, co negatywnie przełoży się na sytuację na froncie.